

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetr, przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 18 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 90187.

TEATR POLSKI, sala „Lutnia”
W poniedziałek 8 grudnia 1924 r. odbędzie się
JEDEN KONCERT NADZWYCZAJNY
Udział bierze **Krół skrzypków**, fenomen-wirtuoz wszechświatowej sławy
JAN KUBELIK
akomp. prof. EMIL HAJEK.
W programie: Paganini, Czajkowski, Saint Saens, Brahms, Beethoven i inni.
Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie 11—1 i 3—9 w.

Rada Opieki Szkolnej przy szkole żeńskiej Przemysłowo-Handlowej im. E. Dmochowskiej urzęduje d. 8 grudnia 1924 r. w sali Tow. Plastyków (ul. Mickiewicza 34) na rzecz niezamożnych uczennic szkoły
WIECZÓR MUZYKALNO-WOKALNY
przy współudziale wybitnych sił artystycznych. pp. Hendrichówny, art. Opery (śpiew), Święciokiej (śpiew), Aleksandrowiczówny art. baletu (taniec), p. Worotyńskiego b. art. Cesarskich teatrów (śpiew), p. Czernego (deklamacja), p. Kurnakowicza art. teatr. (monologi) i kwartetu smyczkowego. Bilety wcześniej można nabywać w cukierni Sistralla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej), a w dniu koncertu od godz. 6 ej przy wejściu.

SŁONINĘ amerykańską
SMAŁEC amerykański
RYŻ Burma II i Patna
„QUAKER OATS” płatki owsiane
MLEKO skondensowane, słodzone Armour'a
SMIETANKĘ Armour'a
TOWARY KOLONJALNE
Oferują listownie:
LAMBERT i KRZYSIAK, Sp. Akc.
WARSZAWA, Niecała 8, adr. tel.: „Lambro”.
Reprezentant **Antoni Głowiński, WILNO**
Dobroczyzny 2.

Wileńskie Biuro Radjotechniczne
inż. J. Kadenacy, A. Hattowski i Sp-ka
Ad. Mickiewicza 19, m. 16.
Przedstawicielstwo i sprzedaż na Wileńszczyźnie
Aparatów radjotelefonicznych, lamp katodowych i sprzętu radjotechnicznego
Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego, Warszawa
oraz reprezentowanych przez niego firm:
Marconi's Wireless Telegraph Co. Ltd.—Londyn.
Sterling Telephone and Electric Co. Ltd.—Londyn.
Société Française Radioélectrique—Paryż.
Instalacje stacyj odbiorczych, konsultacje i porady, oraz nadzór radjostacji.
Oferty, kosztorysy i cenniki na żądanie.
Biuro czynne w godz. 1—2 i 5—7.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Rozpadnięcie „Wyzwolenia”.

Kryzys w „Wyzwoleniu” zaostriżył się tak znacznie, że wczoraj podczas posiedzenia Sejmu mówiono powszechnie o zbliżającym się rozłamie w tym klubie. Wybrany w piątek senator Woźniński, po przeprowadzeniu rokowań z kandydatami na wiceprezesów, zrzekł się w południe wyboru. Przyczyną tego kroku było stanowisko grupy tadeuszów kierowanych przez pos. Rudzińskiego, który zapowiedział najostrejszą opozycję wobec prezesa Woźnińskiego. Pod wieczór rozszedł się pogłoski, jakoby poseł Rudziński ze swymi zwolennikami wystąpił z klubu. Pogłoski te nie znalazły dotąd potwierdzenia. Po posiedzeniu Sejmu klub „Wyzwolenia” zebrał się na narady, które nosiły charakter bardzo burzliwy. Wysunięto kandydatury na prezesa klubu ze strony radykałów pos. Rudzińskiego, ze strony żywo umiarkowanych pos. Poniatowskiego i Marynowskiego. W głosowaniu wybrany został 27 głosami w 3 ciałem głosowaniu pos. Rudziński.

Bankructwo handlowej instytucji „Wyzwolenie”.

Związek Handlowy Rolników Polskich ogłosił w tych dniach niewypłacalność. Wszyscy przypominają sobie tę instytucję, noszącą szumną nazwę „rolniczej”, w której nie było ani jednego rolnika, a pod którą ukrywali się najwybitniejsi działacze „Wyzwolenia”. Na skutek alarmu i skandalu publicznego SARB Państwa polecił wystąpić Bankowi Gospodarstwa Krajowego jako reprezentantowi wszystkich sum należnych Skarbowi. Okazało się wtedy, że Związek, który rozporządzał minimalnym kapitałem zakładowym, jest winien Guzahanowi 750 000 zł., Bankowi Gospodarstwa Krajowego 175 000 zł., Państw. Bank. Rolnemu 120 000 zł., państw. Fabryce Nawozów Sztucznych w Chorzowie 273 000 zł. i Deumatowi 386 000 zł. Gdy zażądano przedstawienia bilansu, okazało się to niewykonalnym, gdyż takowego nie było, a księgi handlowe były w stanie opłakanym.

Ogółem można liczyć, że passywa przewyższają aktywa o 2 miliony złotych, gdyż dochodzą jeszcze passywa w Banku Mechaników Polskich. Patronem Związku Rolników i organizatorem był p. Jan Dąbski z „Wyzwolenia”. Zamieszany w tej instytucji jest również osławiony Aleksander Lednicki oraz p. Medard Downarowicz.

P. Paderewski u Premjera.

Prezes Rady Ministrów przyjął dnia 2 b.m. p. Paderewskiego.

Delegacja pracowników umysłowych.
Dnia 2 b. m. w imieniu prezydium Klubu Związku Lud. Narod. poseł Rymar przyjął delegację pozbawionych pracy pracowników umysłowych, których w Polsce jest obecnie około 50 000. Delegacja domagała się uchwalenia dotacji 1-go miliona na zasiłki dla pozbawionych zajęć pracowników umysłowych. Klub Związku Lud. Narod. na wniosek prezesa Głabińskiego uchwalił poprzeć żądania bezrobotnych pracowników umysłowych. Następnie pos. Rymar odbył konferencję z wicemin. skarbu Klarnerem, która doprowadziła do całkowitego uzgodnienia poglądów.

Pomysł min. Thugutta.

Min. Thugutt forsuje projekt wprowadzenia Rady Kresowej zamiast Komisji Rzeszoznaców. Rada Kresowa miałaby według projektu charakter opiniodawczy. Nie jest wykluczone, że w skład tej Rady wchodziłyby także najuboższe narody.

Kwestja Ziem Wschodnich.

W ciągu dni ostatnich zaczęły się bardzo ważne narady nad sprawami ziem wschodnich. Zarządzenia Rządu idą w kierunku zespolenia kompetencji I-ej i II-ej instancji w ręku wojewody w celu sprężystszego działania. Rzecz charakterystyczna, że przybył wczoraj do Warszawy z Krakowa były namiestnik p. Bobrzyński, z którym odbył konferencję krótką p. Grabski, a obszerną p. Thugutt. Przyjazd jego wywołał w kołach politycznych liczne komentarze. Wniosek Związku Lud. Narod. domagający się wprowadzenia stanu wyjątkowego, spowodował w Komisji Administr. Sejmu obszerną debatę polityczną o ziemiach wschodnich. Na wczorajszym posiedzeniu min. Ratajski sprecozował stanowisko Rządu, poczem przemawiali posłowie Helman (Wyzwolenie), Kościółkowski (Wyzwolenie) i Kozłowski (Zw. Lud. Nar.). Min. Ratajski widzi 3 powody wadliwości stosunków: Nieszczelność granic, bandytyzm, niezadowolenie ludu z administracji i zbyt wysokie podatki. Rząd podjął akcję we wszystkich 3 kierunkach. Wyda ona niewątpliwie rezultaty. Wprowadzenie stanu wyjątkowego, zdaniem min. Ratajskiego, nie pomoże, jaskolwiek Rząd nie wyrzeka się wprowadzenia go w odpowiedniej chwili. Pos. Helman mówił długo i anegdotycznie, a pos. Kościółkowski wyrażał żal z powodu nieobecności ministrów, przedstawił szeroki program reorganizacji kresów na wschodzie, autonomii terytorjalnej, wprowadzenia zarządu cywilnego ziem wschodnich z komisarzem na czele i wprowadzenia lokalnej reformy rolnej. Wielką mowę wnikającą głęboko w istotę rzeczy wygłosił pos. Kozłowski (Zw. L. N.). Rząd w ocenie położenia pominał zupełnie akcję rewolucyjną, która zaznacza się szczególnie w województwie Wolińskim. Bandytyzm i antagonizm narodowy są zjawiskami pochodnymi, wywołanymi przez czynniki z zewnątrz i z wewnątrz. Nie dawne mowy pos. Skrypy i Królikowskiego, który będąc internacjonalistą brał w obronę chłopów ruski go i białoruskiego przeciwko polskiemu, są klasycznym tego dowodem. Symbolem stosunku jest ów komendant bandy, o którym mówił pos. Uziębło, który jako pełnomocnik ludności żądał otwarcia szkoły białoruskiej z wykładowym językiem rosyjskim, a następnie zbiegł. Krytykując stanowisko min. Thugutta, który powołując się na opinię zagranicy wspomina o granicy wschodniej i zapewnia, że rząd nie będzie uprawiał Kierieszczyzny, pos. Kozłowski zauważył, że to właśnie, co się dzieje na ziemiach wschodnich od Naczelnego Dowódcy do dziś, jest właśnie Kierieszczyzna. Wniosek pos. Kościółkowskiego o autonomii, oraz zamiary rządu co do naprawy gospodarki, nie wykluczają bynajmniej stanu wyjątkowego, który przez wyłączenie bandytyzmu i akcji rewolucyjnej, ułatwi jedynie realizację tych na daleką metę obliczonych zamierzeń. Nie rozumiem, że Rząd czeka na jakąś stosowną chwilę, gdy chwila obecna, kiedy bandyle sprawują niemal suwerenność i ściągają podatki, jest chwilą ostatnią. Jeżeli wniosek o stanie wyjątkowym zostanie odrzucony, to Rząd i te stronnictwa, które są mu przeciwne, wezmą na siebie odpowiedzialność za wszystko, co się z ziemią wschodnią stanie.

Wiadomości telegraficzne.

— Nad Niceą przeszedł straszliwy huragan, wyrwijąc z korzeniami drzewa, waląc mury i czyniąc znaczne uszkodzenia w wielu budynkach. Straty materialne są bardzo znaczne. Podczas huraganu 70 osób odniosło rany.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.
WARSZAWA, 2.XII. (A. W.)—Warszawska giełda urzędowa z dnia 2.XII. (w złotych). Dolary—transzakcyj nie było. Sprzedaż 5,20, kupno 5,15. Franki fr. 28,52 1/2. Przekazy: Nowy York 5,18 1/2 — 5,18—5,18 1/2. Londyn 24,18 1/2 — 24,10. Paryż 28,55. Wiedeń transzakcyj nie było: sprzedaż 7,85, kupno 7,28. Praga 15,65—15,58, Włochy 22,65. Belgja 26,18 — 26,12. Szwajcaria 100,80. milionówka 0,75, bony złote 0,98, pożyczka złota 6,00—5,10—6,00. Tendencja: tendencja mocniejsza.
Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 5,00 — 4,95 — 5,05 Warszawska T-wo fabryk cukru 3,05—2,95—3,00. Rudzki 1,05. Ostrowieckie 6,05—6,00—6,10 Starachowice 1,95—1,89—1,90. Tendencja słaba.
Redukcje w Banku Polskiego.
WARSZAWA, 2.XII. (A. W.)—Bank Polski zredukował 60 swoich pracowników.
Podpisanie traktatu.
WARSZAWA, 2.XII. (A. W.)—2 go b. m. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisany został traktat polsko-szwedzki handlowy i nawigacyjny.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Kolejne zebranie koła dziel. „Zwierzyniec” odbędzie się we czwartek, dn. 4-go grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludowego im. ks. Lutosałwskiego przy ul. Moniuszki pod Nr. 32.
Przemawiać będzie redaktor Piotr Kownacki.

ZAKOPANE
Leśniczanka, Chramcówki
7 zł. dziennie.

Zawiadamy,
że p. Tadeusz Groszkowski spółnikiem naszym nigdy nie był, a zajmowaną u nas posadę opuścił dnia 1 grudnia r. b.

„WILTOW”
Wileńskie Towarzystwo Handlowe Sp. z ogr. odp.
(—) Lucjan Piotrowski.
(—) Leonard Kneblewski.

FRANCUSKIE MYDŁA
PERFUMERJI
„SIROLE”
zmiękczają skórę, nadają delikatny kolor twarzy.—ZADAC WSZĘDZIE.

Bez Boga.

Czytając pilnie prasę sowiecką i przysłuchując się opowiadaniom osób, przybyłych świeżo z raju bolszewickiego, odnosi się wrażenie, iż główny wysiłek czynników rządzących w dziedzinie polityki wewnętrznej jest tam skierowany przeciwko religii, zarówno prawosławnej, jak i każdej innej, z wyjątkiem oczywiście wyznania mołozszowego, o którym nie mówią. Zrujnowawszy doszczętnie Rosję pod względem materialnym, zabrawszy jej mieszkańcom na zasadzie ustroju komunistycznego wszelką własność osobistą, dziś wydiera się im to, co największy nędzarz nawet posiada—wiarę w Boga.

Walkę z Bogiem prowadzi się w Rosji w trojaki sposób: przez wnoszenie rozłamu do wyznania prawosławnego (żywa cerkiew etc), przez hałaśliwe demonstracje, obliczone na najgrubsze instynkta czeroi, jak bluźniercze procesje, urządzone na Boże Narodzenie i Wielkanoc, „palenie Bogów“ t. j. masowe publiczne palenie na stosie „ikon“, czyli obrazów świętych, które do niedawna w każdym rosyjskim domu podczas zajmowały miejsce, trzeci, najsukteczniejszy ponoć sposób, to cicho, systematycznie, niustannie podkopywanie się pod cerkiew przy pomocy tak zw. „Związków bezbożności“.

Związek ten, z centralą w Moskwie, posiada niezliczone wprost filje, w każdym najmniejszym miasteczku, w każdej wsi niemal, tworzy sieć niezmierną, obejmującą całe olbrzymie państwo. Składa się przeważnie z młodzieży wychowanej w szkołach bolszewickich, której zadaniem jest przez ustawiczne ośmieszanie wiary i duchowieństwa, powoli odciągać ludność od kościoła. Nie mała rolę grają też systematyczne szykany, które w każdym kroku przesładuje się duchowieństwo, zaturwając mu każdą chwilę życia, tak że dziś być opem, a tembardziej kęgłoydować się na męczeństwo. Do tego zdolne są tylko bardzo a bardzo nieliczne jednostki ideowe, których liczba wśród duchowieństwa prawosławnego zawsze była znikoma. Prócz tego mamy jeszcze liczniejszy zastęp popów w wieku starszym, niezolnych do innego zajęcia, którzy traktują swój zawód, jako smutną konieczność, jako jedyny sposób zdobycia dla siebie i przeważnie licznej swej rodziny, kawałka chleba powszedniego, zresztą coraz bardziej głodowego. Szereg ten topnieje z dniem każdym, jedni przechodzą do innych zawodów, drudzy umierają, nikt z młodzieży pozostałych luk nie zastępuje—jest to stan wymierający. Co będzie dalej—trudno przewidzieć, natomiast godzi się zastanowić nad tem, jakie może być nasze położenie wobec odbywającego się o miedzę niebywalego eksperymentu, stworzenia olbrzymiego państwa i narodu—bez Boga i religii.

Dla Polski jak dla katdego wogóle państwa, pożądanem jest mieć sąsiada albo — zaprzyjaźnionego, albo — słabego. Otóż wyznajmy szczerze, iż pragnęlibyśmy widzieć Rosję silną i szczęśliwą, połączoną z nami więzami trwałej przyjaźni. Niestety, dopóki panuje tam bolszewizm, jest to wykluczone. Natomiast znacznie bliższą rzeczywistości jest dziś alternatywa druga: Rosji słabej, a to właśnie dzięki tej walce, którą rząd sowieków wytoczył Kościołowi.

Nie trzeba nawet być człowiekiem głęboko wierzącym, wystarczy znać choć trochę dzieje ludzkości, by zrozumieć, że bez Boga i religii nie powstał ani jeden organizm społeczny czy państwowy, że z upadkiem wiary nie-

chybnie następował całkowity upadek polityczny.

Uważając chrześcijaństwo za ostatni i najwyższy wyraz prawdy objawionej, nie zaprzeczamy, że nawet kultury pogańskie, kryjąc w sobie jakby przecucie czy przebiłsk tej prawdy, na pewien czas wystarczać mogły ludzkości, jako surrogat wiary prawdziwej. Wiemy, jaką potęgą był mahometanizm, ale też zawdzięczał on tę swoją potęgę tym pierwiastkom, które prorok przyjął żywcem z chrześcijaństwa, zastosowawszy je do praktycznych potrzeb swego czasu i nawiąknął swego narodu.

Pozbawienie ludzkości Boga — to jest pozbawienie jej wszelkich zasad moralnych, które wypływają z Boga, jako z jedyne go źródła, mając w Nim jedynie swe ulti sadnienie. Bez Boga niema moralności, bez moralności zaś gromada ludzka momentalnie zamienia się w stadu dzikich bestyj, pożerających się na wzajem. Rosja właśnie jest na tej drodze; robota bezbożna sowieków, to trucizna, którą sam siebie zatrucha ten olbrzymi organizm, żyjący obecnie już tylko resztkami nagromadzonej przez wieki energii, która jednak z dniem każdym wyczerpuje się, następuje coraz głębszy rozkład, coraz powszechniejsze rozprężenie.

Gdyby zamiast zniechędzonego chrześcijaństwa sowieki dali ludowi rosyjskiemu jakąś inną religję, zastosowaną do ogólnego niskiego barbarzyńskiego poziomu umysłowego, być może potrafiłby zapanować na pewien czas nad jego duszą. Dziś, pozabawiając go wogóle wszelkiej wiary tem samem wydierają mu duszę nieśmiertelną. To też taka Rosja nie może być niebezpieczną sąsiadką jako żywa potęga—jest ona natomiast straszna, jako ten trup rozkładający się, który nie będąc w stanie poruszyć ani ręką ani nogą, zatrucha powietrze pierwiastkami najstraszniejszej zarazy.

W pierwszym rządzie najbardziej zagraża najbliższemu sąsiadom, to też koniecznem jest zabezpieczenie się przed nią, a to przez wzmocnienie i podniesienie ducha religijnego. Tymczasem stosunki nasze religijne w najbardziej zagrożonych dzielnicach wschodnich są najfatalniejsze.

Większość parafij wiejskich obsadzona przez młodych agitatorów białoruskich i litewskich w sutannach. Z ambon zapowiadają się otwarcie, iż lada dzień Polacy będą musieli ustąpić, że przyjdzie białoruska sowiecka republika. Nie mniejsze zamieszanie panuje wśród ludności prawosławnej, która pozbawiona dziś naturalnej ostoi prawosławia — caratu, błądzi po omacku, jak stado pozbawione pastersza.

Moment byłby niezmiernie pomyslny dla pozyskania tych kroci tysięcy dla katolicyzmu, niestety, zniwo jest obfite, lecz brak zniewiarzów.

Zakony, które bardzo dużo mogłyby zdziałać, napotykały na nieprzezwyciężone trudności.

Na tem wszystkim zyskuje jedynie ruch sekciarski, który hojnie subwenjowany rublami rosyjskimi i dolarami amerykańskimi coraz szerzej zatacza kręgi. Upadek wiary, na wsi zwłaszcza, coraz wyraźniej występuje, do czego przyczyniają się walnie także wydawnictwa, jak „Wyzwolenie ludu“, rozsyłane w olbrzymich ilościach, bezpłatnie do wszystkich gmin.

Z upadkiem wiary wzrasta zbrodniość, pijaństwo, powolny rozkład opanowuje ziemie nasze wschodnie. Trzeizna bolszewicka działa. J. O.

ralissimus Laidener. Jak wynika z jego słów komuniści zaatakowali przede wszystkim gmach ministerstwa wojny rzucając trzy bomby. Prawie równocześnie zaatakowano sztab 10 pułku piechoty, gdzie zabito trzech oficerów podczas snu. Poza tem zaatakowano w sposób gwałtowny z pomocą granatów ręcznych szkołę wojskową, gdzie zamordowano wartownika kadeta. Inny kadet został śmiertelnie ranny. Również zabit został dowódca straży pałacu rządowego. Jedna z band wtargnęła do gmachu, będącego siedzibą prezydenta. Szerę granatów ręcznych rzucono też na dom mieszkalny byłego ministra spraw wewnętrznych. Na dworach kolejowych zabito kilku urzędników kolejowych. Grupę oficerów zdających do szkoły wojskowej zrewoltowani komuniści napadli, rozebrali i rozstrzelali. Inne bandy zajęły gmach poczty i telegrafu oraz aedrom wojskowy, gdzie dwa samoloty zmuszono do udania się do Rosji.

Jeden z samolotów wylądował następnie w okolicy Narwy. Chwilowo zajęli komuniści również trzy komisariaty policji. Więzieli nie udało się im zająć. Ogółem zabitych zostało 19 osób, a w tej liczbie pięciu oficerów. Raniono około 40 osób. Do chwili obecnej zaaresztowano 60 komunistów. Poza stolicą komuniści usiłowali tu i ówdzie wysadzić w powietrze torę kolejową. Pod Tallinem jeden z mostów został nieznacznie uszkodzony i będzie naprawiony jeszcze w dniu dzisiejszym. W chwili obecnej spokój i porządek na ogół już przywrócono, jakkolwiek pewne podniecenie panuje jeszcze w niektórych kołach. Schwytni sprawcy napadów zostali postawieni przed sąd wojenny. Po tem sprawozdaniu generalissimusa Laidenera, Izba jednogłośnie uchwaliła nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu i zaaprobowała ogłoszenie stanu wojennego, oraz zamianowanie generała Laidenera generalissimusem.

ne rosyjskiej kasie skarbowej 22 miliony franków. Wychodząca w Paryżu „Ruska Gazeta“ żąda obecnie od hr. Ignatjewa wyjaśnienia, co on zamierza teraz z tymi pieniędzmi uczynić. Czy przypadkiem niema zamiaru oddać ich bolszewikom razem ze srebrem, które wraz z gmachem poselstwa dostało się w ich ręce. Sprawa ta nabiera szczególniejszego znaczenia ze względu na pogłoski, że hr. Ignatjew otrzymał ma stanowisko agenta wojennego przy nowym pośle sowieckim we Francji, Krasinie.

W kilka dni później, nie doczekawszy się od hr. Ignatjewa odpowiedzi, ta sama gazeta miała sposobność zakomunikować, że hr. Ignatjew otrzymał rzeczywiście stanowisko przedstawiciela wojskowego sowieków we Francji i obecnie bierze już udział w urządzonych w gmachu byłego poselstwa rosyjskiego przez obecnych jego właścicieli przyjęciach i orgiach. (F)

lekkoszowała Francję pomoc dla gen. Wrangla.

Senator francuski Jean Philippe, który otrzymał referat w sprawie uchwalenia kredytów dla ostatecznego zlikwidowania byłej afery gen. Wrangla, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy francuskiej co następuje:

„Kredyty udzielone na ten cel ministerstwu spraw zagranicznych doszodzą do sumy 13 milionów 400 tys. franków. Do tego należy dodać 100 milj. 600 tys. fr. wydanych przez ministerstwo spraw wojskowych i ministerstwo pensji. Proszę nas więc o kredyt w sumie 114 milj. franków. Jeżeli dołączyć do tego sumy już uchwalone to rachunek generała Wrangla wynosił będzie razem 150 milionów franków.

Sumy te były wydane na apro wizacje, kwatrowanie wojsk i dostarczanie medykamentów, oraz na ochronę byłej floty czarnomorskiej w porcie Bizercie. Przytem ministerstwo spraw zagranicznych powinno zwrócić różnym rządóm awansy, wydane na przyjęcie na ich terytoriach uchodźców z Krymu. Kosenody te mogą być zwrócone tylko w bardzo nieznacznym stopniu.

Na zakończenie zaś senator Philippe tak się wyraził: „Tak więc lekkomyślny gest poprzedniego rządu wciągnął nas w awanturę, która obecnie tak wielkim ciężarem pada na skarb państwa. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak zapłacić za popełniony błąd.“ (F).

Z Bolszewji.

Według przykładu ezekistów.

Z Moskwy donoszą, że nad Donem zabity został przez włościan korespondent sielski komunistycznych gazet Kopyrk. Znaleziono go rozstrzelanego ze związanymi rękoma, z czego wynika, że włościanie świadomie dokonali egzekucji według przykładu ezekistów.

Pismo „Zwleźda“ podaje, iż zakończone wybory do rad wiejskich na Białorusi przyniosły zwycięstwo elementom umiarkowańszym, rekrutującym się z pośród bogatszych włościan. Potrafili oni zjednać dla swych hasel i dać większość włościanstwa białoruskiego, nawet uboższego.

Według danych urzędowych, w ciągu r. 1924 do dn. 15.XI wpłynęło do Kas Skarbowych z Podatku rolnego 158 milj. rb. zł. Z tego na Rosję właściwą wypada 98 milionów, na Białoruś 4 miliony, na Kaukaz 8 milj., i na Ukrainę 53 milj.

Przedstawiciele Trade unionów w Moskwie.

Zachowanie się delegatów Trade unionów w Moskwie wywołało wielkie niezadowolenie w kołach Labour Party, które stoją na stanowisku, że wobec uchwały ostatniego kongresu w Hull (wyrzekającej się bolszewików przez Labour Party. P. R.), delegaci przekroczyli mandat, angażując trade uniony na rzecz dopuszczenia związków komunistycznych do federacji amsterdamskiej.

Z Sejmu.

Dzisiaj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym omawiano dodatkowy preliminarz budżetowy na rok bieżący. Rozpraw nie ukończono. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze. Następane posiedzenie Sejmu w czwartek.

Niemcy i Liga Narodów.

PARYŻ, 2.XII. (A. W.) „Journal de Geneve“ ogłasza artykuł pochodzący z kół kierujących Ligą Narodów. W artykule omawiana jest sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi. Wszystkie państwa, które otrzymały memorandum rządu niemieckiego, odpowiedziały już nań z wyjątkiem Hiszpanji, która wstrzymuje się z odpowiedzią, gdyż pragnie wpiwer załatwić sprawę stałego udziału swego w Radzie Ligi Narodów, stawiając jako warunek przystąpienia Nie-

miec do Ligi: udział kandydata hiszpańskiego w Radzie. Liga Narodów nie może udzielić Niemcom wyjątkowych warunków przy wstąpieniu do Ligi, gdyż niema prawa naruszać pod tym względem statutu. Jest rzeczą jasną, że żadne z państw należących do Ligi Narodów nie będzie nigdy narazone na fałszywą sytuację, a w szczególności w sprawach wojskowych będzie zachowana daleko idąca rezerwa.

Sejm i Rząd.

Mianowania

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędziami Najwyższego Trybunału Administracyjnego: Wacława Borkowskiego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie; Józefa Frycza, adwokata; Franciszka Rybaczewskiego, naczelnika wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz Tadeusza Zawilińskiego, naczelnika Sekretariatu Prawniczego w Najw. Trybunale Adm.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zwolnił Aleksandra Lago ze stanowiska radcy legacyjnego I-ej klasy przy b. misji Komisarza Pełnomocnego dla spraw polskich na Syberji, oraz zwolnił ze służby Kazimierza Zembrzuskiego, dyrektora Komisji Rewindykacyjnej.

Nowa kombinacja.

Grabski i Thugutt odbyli konferencję z byłym namiestnikiem Galicji Michałem Bobrzyńskim, zasięgając jego opinii eo do projektów akcji sanacyjnej dla województw wschodnich.

Przyjęcie ambasadora polskiego w Paryżu.

Ambasador polski Chłapowski został przyjęty przez Herriota, któremu wręczył kopję swych listów uwierzytelniających. We środę dnia 3 b. m. ambasador Chłapowski wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki Doumerguowi.

Sprawy kolejowe.

Dnia 3 b. m. wieczorem p. minister kolei Tyska udaje się na inspekcję dyrekcji warszawskiej.

Komisja organizacyjna Mstwa Kolei wyjechała do Katowic w sprawach związanych z nową organizacją kolei państwowych.

Sprawy polskie.

Wyjazd pp. Paderewskich.

Pp. Paderewscy w czwartek wyjeżdżają do Szwajcarii. Paderewski złożył w poniedziałek wizytę premierowi Grabskiemu i marszałkowi Trampezyńskiemu. Wszelkie pogłoski o powrocie p. Paderewskiego do życia politycznego narazie nie sprawdzają się.

Legenda Bałtyku.

W niedzielę odbyło się wystawienie premjery opery narodowej

Feliksa Nowowiejskiego pod. tyt.: „Legenda Bałtyku“. Dowodem dużego zainteresowania, jakie wzbudziła opera, jest bardzo liczny zjazd muzyków z Warszawy, Krakowa, Lwowa i zagranicy.

Park Traugutta.

W poniedziałek odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie Parku Traugutta na stokach Cytadeli, gdzie odbyła się egzekucja Prezesa Rządu Narodowego 1868 r. Park obejmować będzie 26 ha.

Błogosławieństwa papieża.

Papież udzielił pp. Wojciechowskiemu błogosławieństwa z powodu srebrnego wesela; pomimo że zaproszenia na uroczystość kościelną nie były wysyłane, przed kościołem św. Aleksandra zebrał się tłum, który entuzjastycznie witał jubilatów.

Grobowiec „Nieznanego żołnierza.“

We wtorek przed pomnikiem ks. Poniatowskiego na placu Saskim złożono płytę piaszkowca z napisem: „Niezanemu żołnierzowi, poległemu w obronie ojczyzny“. Płyta, wykonana na wzór podobnego grobowca w Paryżu, jest podobno darem nieznanego obywatela, który poczynił wszelkie kroki dla zachowania incognito.

Dzień polityczny.

Hr. Ignatjew na służbie u bolszewików.

Podczas wojny europejskiej dawna carska Rosja zamawiała we Francji materiał wojenny na sumy wielu miliardów rubli. Wszelkie sumy dla opłat rachunków, oraz składy z przyjętym materiałem znajdowały się w rozporządzeniu rosyjskiego wojennego attache przy poselstwie rosyjskim w Paryżu, hr. Ignatjewa.

W chwili przewrotu bolszewickiego Rosja była winna rządowi francuskiemu za wywiezione, lub też znajdujące się jeszcze na składach u hr. Ignatjewa materiały wojenne do półtora miljarda franków. W kasie zaś u hr. Ignatjewa znajdowało się wszystkie razem tylko około 22 milionów franków. Rząd francuski nałożył areszt na tę sumę. Hr. Ignatjew zwrócił się do sądu z żądaniem zwrotu tej sumy i sąd francuski postanowił wydać hr. Ignatjewowi przynależ-

Szczegóły zamachu komunistycznego w Estonji.

TALLIN. (Rewel). 2.XII. (Pat). Wczoraj po południu zebrał się parlament na posiedzenie nadzwyczajne, dla zatwierdzenia wyjątkowych zarządzeń przedsięwziętych przez rząd wobec akcji komunistów. Na posiedzeniu przemawiał prezydent ministrów, który oświadczył, że wobec zorganizowanych

napadów, dokonanych przez bandy trzeciej międzynarodówki w całym kraju proklamowany został stan wojenny i pełnia władzy wojskowej została skoncentrowana w rękach generalissimusa Laidenera obdarzonego nadzwyczajnymi pełnomocnictwami. Następnie złożył sprawozdanie parlamentowi gene-

Przegląd prasy.

Kto powiedział „a”, musi powiedzieć „b”, tak się to już życie układa i rzadko kiedy robi z tej reguły ustępstwo. Francuzi, zdecydowawszy się na rząd tow. Herriota, muszą się pogodzić z konsekwencjami tego kroku. A więc mają amnestję dla p. Caillaux, mają apoteozę Jaurés'a, mają komunistyczne pochody na ulicach Paryża i... okrzyki „śmierć burżuazji!” Słusznie też „Gazeta Warsz.” wytyka pewne szczegóły z przeniesienia zwłok Jaurésa do Panteonu.

Panteon nie posiada prochów wszystkich wielkich ludzi Francji. Niema tu ani Corneille'a, ani Colbert'a, ani Richelieu'go, ani Napoleona, ani Pasteur'a... Zaś obok prochów Rousseau, leży hr. Timoleon de Cosse-Brissac, dygnitarz Restauracji, obok grobu Woltera, widzimy grób (pod-bibliotekarza Resnier'a, marszałek de la Tour d'Auvergne i senator drugiego Cesarstwa hr. Beguignot de Beguignot, spoczywają tu we wspólnej chwale. Całe strony możnaby pokryć podobnymi przykładami. Albowiem partie i koterje zawsze niosły do Panteonu swych ludzi. Nawet Marat'a terroryści z roku 1793 pochowali w Panteonie, ale w kilka lat potem jego prochy wyrzucono do kanalu.

Jak widzimy, nawet Panteon nie zabezpiecza prochów przed... pamięcią ludzką w przyszłości. Przypatrzmy się, jak wyzyskana została terazniejszość.

„Komuniści zorganizowali zaraz trzy wiece na placu; przemawiali Cachin Vaillant-Courtourier i Treint. Pierwszy dowodził, że socjaliści wydają trupą Jaurésa burżuazji, mordują go poraz drugi; drugi wykazywał, że klasa robotnicza francuska zaprowadzi we Francji rewolucję tylko z bronią w ręku; trzeci wreszcie wołał: „Widzicie towarzysze, że wy jesteście masa, wy jesteście siłą, przeciwstawiajcie wasze centurie robotnicze bandom faszystowskim, a zwyciężycie!”

Nigdy jeszcze Paryż nie widział tak potężnej manifestacji komunistycznej na swych ulicach. Nigdy jeszcze nie wykrykiwano mieszczuchom paryskim pod oknami w sposób bardziej bezczelny „Śmierć burżuazji!” I większość ich zapewne pomysłała sobie, że jednak mają nieco racji organy opozycyjne, kiedy gabinet p. Herriot'a porównywał z Kierieńszczyzną.

Pocieszmy się, że francuska Marjanna nigdy stała długo nie była: „Vive l'empereur” łatwo zmieniało się „a bas le roi” i „aux armes les citoyens” więc też i monsieur Herriot ze swoimi „karciem lewicowym” również na fluktuację kapryśnego losu jest narażony. Przykład dała Anglia, a przecież, o ile Anglicy spokojniejsi są od Franków.

A gdy mówimy o Anglii, to trudno nie wspomnieć zatargu w Egipcie... i perfidji angielskiej w całej tej sprawie. Pisze o niej „Echo Warsz.”

Jesteśmy świadkami niebywałego skandalu: wielkiej kradzieży dyplomatycznego dokumentu, całego ustępu z depeszy parlamentu egipskiego, jaką to depeszę wystosował ten parlament do sekretariatu Ligi Narodów. Pan sekretarz generalny, sir Eric Drummond, po otrzymaniu tej okrojonej depeszy, nie uznał nawet za słuszne stwierdzić należyte, czy ilość słów podanych w nagłówku depeszy, odpowiada ilości faktycznej wyrazów tejże depeszy. Uznał jednak za wskazane w myśl swej bezstronności, nie podawać nawet treści tej depeszy do wiadomości członków Ligi Narodów.

A któż to jest ten sir Eric Drummond? Zapyać się gozi „To jest ten sam p. Eric Drummond, który bezprawnie komunikował wszystkim członkom Ligi najgłupsze oskarżenia Polski, przez jakieś latające komitety wiedeńsko-ukraińsko-kowieńsko-palestyńsko-wasyngtońskie, nie sprawdzwszy nawet uprzednio u źródła, czy jednostki komitetowe tego rodzaju mają prawo oskarżać Polskę przed forum Ligi Narodów.

Jakież wymowny był lord Robert Cecil, przeciw Polsce na rzecz Litwy, kiedy chodziło o Wilno, o to miasto polskie, które chciało należeć do Polski! Gdzie jest on teraz, gdy chodzi o cały Egipt?!”

I jeszcze zaznaczyć nam należy, że

„Jak dotąd, trudno nam powiedzieć, by Anglia dała przykład światu, jak należy traktować konflikty, jaka rycerskość stosować należy do słabych przeciwników: a przecież gdy chodziło o Polskę, to zawsze odnośnie do Litwy mówiono nam nad Tamizą, że Polska jako większe państwo, nie może stosować miary ostrej do malutkiej Litwy. Dlatego pod naporem Anglii, sięjacej przez podtrzymywanie Litwy niepokój w Europie środkowo-wschodniej, Polska ustępowała ciągle i znosiła upokorzenia od takiego państwa, jak Litwa! Dlaczego tak jeskrawe są te miarki?!”

„Kurjer Warsz.” podaje następującą historję:

„Temi dniami prozono p. Władysława Grabskiego o aforyzm. Twórca naszego skarbku ujął pióro i charakterystycznym swym piórem, w którym grafolog dopatrzeć się może zarówno stanowczości i konsekwencji, jak i bujnego indywidualizmu, który sprawia, że p. Grabski, wedle wyrażenia jednego z posłów

zawsze ma zakrytą chociaż jedną kartę”, nakreślił:

„Zrównoważony budżet rodzinny jest podstawą równowagi budżetu państwa”.

Z powodu tego aforyzmu „Kur. Warsz.” daje poglądowy wykład o „teorii użyteczności krańcowej”, mającej ścisły związek z budżetem każdej rodziny.

Zmarły niedawno ekonomista Charles Gide w swojej ekonomii politycznej, pisząc o t. zw. „teorii użyteczności krańcowej”, daje następujące porównanie.

Gdyby ilość wody, dajmy na to, była ograniczona. Pierwszego wiadra człowiekby użył, aby napić siebie i rodzinę; o ileby uzyskał drugie, napiłoby inwentarz; trzeciego użył dla przygotowania strawy; czwartego poświęcił dla umycia się; piątego podał kwiaty; wreszcie szósteby zużył na wyszorowanie podłogi.

W ten oto sposób stopniuje się użyteczność przedmiotu.

Cóżbyśmy jednak powiedzieli o człowieku, który uzyskałby pierwsze wiadro i widząc brudną podłogę, chlusnąłby na nią, zapominając o pięciu pierwszych niezaspokojonych potrzebach? Powiedzielibyśmy, że „nie ma proporcji w głowie”.

Ten brak proporcji w powojennej głowie stwierdziłby należało, zajrzawszy w budżet pierwszej lepszej rodziny.

Osobiście obawiamy się, że autor aforyzmu p. Grabski nie zawsze się zastanawia, ile wiader tej „wody” otrzymują ci, od których wymaga „rodzinnego budżetu.”

Odezwa do młodych Polek.

W poczuciu konieczności zjednoczenia wysiłków naszych na polu pracy społecznej na wsi, apelujemy do wszystkich gorących czujących Polek: zapisujcie się do Koła Młodych Ziemianek.

Dla oświecenia tych, którym są jeszcze zakryte skarby wiedzy, dla ułatwienia apostołstwa tym, którzy tę wiedzę do wsi polskiej niosą, dla pokierowania szlachetnymi porywami młodzieży wiejskiej, dla niesienia pociechy i pomocy tym, którzy jej rzeczywiście potrzebują dla podniesienia ogólnego dobrobytu kraju — słowem dla przyznienia się „aby w Polsce lepiej było” — musimy zjednoczyć się w szczerą współpracę. Nie wystarczy bowiem, że niejedną z nas w swem kółku praenue, trzeba tę pracę rozszerzyć, ujednostajnić, a także i innym ułatwić. Koło nasze idzie ręką w rękę ze wszystkimi organizacjami, które dla dobra kraju pracują, budując na fundamentach miłości i zgody Polskę Chrystusową.

W dniu 6-tym grudnia b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w Warszawie w świetlicy ziemianek Marszałkowska 149, walne zebranie Koła Młodych Ziemianek. Skorzystajmy więc, aby zjechać się jaknajliczniej, aby się poznać i ustalić jednolity program działania.

Niezłomna wiara, że apel nasz nie pozostanie bez echa, dodaje nam nowych sił i zapału. Niech zapal ten w sercach naszych nie gaśnie, lecz rozplamieni się potężnie dla dobra Ojczyzny.

Przewodnicząca Koła Młodych Ziemianek *Halina Dornałowicz.*

Przewodnicząca sekcji oświatowo-społ. *Barbara Czetwertyńska.*

Przewodnicząca sekcji współpracy z nauczycielstwem *Kazimiera Rosinkiewicz.*

Przewodnicząca sekcji Kół Młodziarzy *Teresa Zamojska.*

Program zjazdu koła młodych ziemianek

dn. 6-go grudnia w Świetlicy Ziemianek, Marszałkowska 149.

Początek o godz. 10-jej rano.

I. Sprawozdanie z ostatniego Zjazdu p. Magalena Skarzyńska.

II. Sprawozdanie Kasowe p. Ewa Clechomska.

III. Sprawozdanie z założenia K. M. Z. we Lwowie p. Emilia Górecka.

IV. Wrażenia z życia społecznego i obywatelskiego w Danji Senator p. Józefa Szabeko.

V. Do czego dążymy? p. Halina Dornałowicz.

VI. Jak rozumiemy naszą pracę?

a) społeczno-oświatową — p. Anna Czetwertyńska;

b) z nauczycielstwem — p. Kazimiera Rosinkiewicz;

c) z młodzieżą wiejską — p. Teresa Zamojska.

Dyskusja.

O godz. 9-jej wiecz. wieczornica dla uczestniczek Zjazdu urządzana przez Klub K. M. Z.

O-rzy Bojalski, Obiezierski i Waszkiewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

KINO „POLONJA” Mickiewicza 22.

Dziś! Wielkie święto!
Polskiego przemysłu filmowego!
Polska złota serja
„O czem się nie mówi...”

KINO „HELIOS” Wileńska 38.

Dramat łez i krwi.
Wybitny sensacyjny erotyczny dramat życiowy w 8-iu akt. z prologiem według genialnego utworu **GABRYELI ZAPOLSKIEJ**
W rolach głównych **JADWIGA SMOSARSKA** i **Kazimierz Justian**
(Frania) (Krajewski)
Bohaterka „Przystanku tramwajowego” i „Niewolnica miłości”.
W obrazie biorą udział znane sily teatrów warszawskich.
Początek o godz. 4-jej ost seans o godz. 10-jej wiecz.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— **Zmiany organizacyjne w Urzędzie Wojewódzkim.** Z dniem 1 grudnia oddział ewidencji ludności, należący do wydziału administracyjnego, przeszedł na mocy rozporządzenia p. wojewody do wydziału bezpieczeństwa. Odąd więc w sprawach uzyskiwania obywatelstwa należy zwracać się nie do wydziału administracyjnego, lecz do wydziału bezpieczeństwa.

Z miasta.

— **Urząd walki z lichwą będzie rozwijał energiczniej działalność** Urząd wojewódzki otrzymał od Min. Spraw Wewnętrznych ponowne polecenie w sprawie intensywnego zwalczania lichwy, wskazując, że władze administracyjne nie rozwijają zyszej działalności w kierunku zwalczania lichwy, względnie w kierunku wykazywania tych przestępstw.

Wobec tego Ministerstwo zwraca podwładne władze do skrupulatnego badania wysokości cen rynkowych przedmiotów powszedniego użytku, do przekazywania przestępstw za lichwę sądowi i do nadsyłania ministerstwu miesięcznych sprawozdań.

Należy zaznaczyć, że dotychczas oficjalne notowania rynkowych cen w Wilnie były niezgodne z cenami rynkowymi w rzeczywistości.

Sprawy miejskie.

— **Podatki od zwierząt domowych.** Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów p. Delegat Rządu przekazał w tych dniach Magistratowi m. Wilna ściąganie podatku od zwierząt domowych wraz z karami ustalonego na rok 1924. (Rozporządzenie Del. Rządu z dnia 2.VI r. b.) Jednocześnie p. Delegat Rządu poleca Magistratowi aby podległe organy wydały polecenie jaknajenergiczniejszego ściągania wszystkich zaległości wynikających z tytułu rzeczowego podatku.

— **Wpływy z podatku Komunalnego.** Podatek Komunalny do państwowego podatku od spożycia, z użycia względnie produkcji, i t. p. na rzecz gminy m. Wilna dał w miesiącu lipcu r. b. 13.629 zł., w sierpniu r. b. 31.614 zł., we wrześniu r. b. 96.050,55 zł., czyli w III-cim kwartale 1924 r. 141.298 zł. 55 gr.

Sprawy kolejowe.

— **Posiedzenie Rady kolejowej.** Wczoraj odbyło się 5-te posiedzenie Rady kolejowej pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji Wileńskiej K. P. p. inż. Juliana Staszewskiego.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 rano i zakończono je o godz. 3-ciej po poł.

Rada kolejowa zajmowała się:

- 1) zmianą personalną w składzie członków Dyrekcyjnej Rady Kolejowej,
- 2) odczytaniem i zatwierdzeniem protokołu z IV-go posiedzenia Rady z dnia 29 kwietnia r. b.,
- 3) sprawozdaniem z pracy Dyrekcji Wileńskiej za okres I-go półrocza,
- 4) sprawą wniosków zatwierdzonych,
- 5) rozpatrywaniem i uzgodnieniem projektu rozwoju sieci kolejowych w okręgu Dyrekcji Wileńskiej K. P.,
- 6) rozpatrywaniem i uzgodnieniem projektu rozbudowy kolejek dojazdowych,

7) otwarciem linii kolejowej

Piskoryszki—Konstantynów,

8) wolnymi wnioskami, zgłaszanymi przez członków rady.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z następnych numerów. (k)

— Komisja organizacyjna.

Prace komisji organizacyjnej, która z ramienia Ministerstwa Kolei pod przewodnictwem nadzorca M. K. inż. Stolemana bawi w Wilnie, są już na ukończeniu i komisja prawdopodobnie w tym tygodniu odjedzie do Warszawy. (k)

Z życia stowarzyszeń.

— **Narodowa Organizacja Kobiet w Wilnie** wzięła udział w przedświątecznym kiermaszu w Warszawie, urządzanym przez Centralę N. O. K. na cele oświatowe. Dwie delegatki zarówno na Kiermasz jak i na Kongres Oświatowy, pani Broniewiczowa i panna Władysława Zycka wyjechały onegdaj do Warszawy z eksponatami z różnych działów naszej wytwórczości jak: wędliny, hafty, baticki, wyroby tkackie, p. Mohlówny it.d.

P. Wł. Zycka, nasza stała korespondentka, będzie nam przysyłać przez ten tydzień korespondencje zarówno z Wystawowego Kiermaszu jak i z Kongresu Oświatowego.

— Miesięczne śródowe zebranie towarzyskie księży wileńskich.

Dziś jako w I-ą środę miesiąca o godz. 7—9 wiecz. w lokalu przy ul. Mostowej 12 m. 2 odbędzie się zebranie walne księży wileńskich i przyjezdnych z porządkiem dziennym: 1) Adoracja; 2) Konferencja; 3) Przegląd kapłański; 4) obcowanie towarzyskie.

— Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci”

przypomina, iż w dniu 2-go b. m. rozpoczyna się zbiórka grudniowa na chleb dla dzieci ze schronisk.

Wobec zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia Komitet szczególnie gorąco prosi o hojne datki, by gwiazdka wigilijna zabłysła we solo nad schroniskami wileńskimi, by w noc urodzin Polskiej Dzieciny — dzieci na polskiej ziemi usnęły syte i szczęśliwe.

— Kóło Inżynierów Naukowej Organizacji Pracy.

We czwartek dnia 4 b. m. lokalu Stowarzyszenia techników o godz. 7 1/2 wieczorem odbędzie się posiedzenie koła inżynierów, na którym rozpatrzone będą wnioski na zjazd w Warszawie w dn. 6—8 grudnia r. b.

— Polskie Tow. Chemiczne.

W piątek dnia 5 b. m. o godz. 7-mej wieczorem w sali wykładowej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego przy ul. Nowogrodzkiej № 22 odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału wymienionego Towarzystwa.

Na porządku dziennym odczyt inż. p. Wrześniowski p. t. „Przemysł chemiczny” w Wileńszczyźnie.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś premiera sztuki Zapolskiej „Tamtan”, w której autorka daje wierne obrazy życia młodzieży naszej podczas niewoli, ucisk, spiegotowo, pułapki polityczne, oraz chytrą carkich żandarmów.

Święto książki.

Może to wydać się komu wyrazem za silnym: „święto książki”! może wystarczałoby powiedzieć: „dzień książki”! ale to już będzie tylko spór czysto akademicki, nie zmieniający w niczem istoty samego wydarzenia, niepowszedniego i naprawdę o głębszym znaczeniu społecznym, jakim ma być dzień 4 b. m. dla rozwoju i popularyzacji książki polskiej.

Książka posiada wielokrotne przymioty i może za mało jest doceniana w naszym społeczeństwie. Książka to nie tylko zabawka dla jednych, sposób zdobywania wiedzy dla kształcących się, przyjaciół i doradca dla umiających ją cenić. Książka to zarazem najwierniejszy sprzymierzeńca tych wszystkich, którzy chcą „nieść oświatę kaganek”, którzy chcą rzucić promienne myśli, szczepić zasady, utrwalac miłość Ojczyzny, budzić z apatji obojętnych, podniecać ustających w pracy. I aczkolwiek żywe słowo nieraz wywieira nadzwyczajne wrażenie, to jednakże jest to tylko „słowo”, gdy dobra książka pozostaje na miejscu i powtarza stale i każdemu to, co w niej jest zawarte. O tem trzeba pamiętać, rozpowszechnianiu się dobrej książki trzeba pomagać, aby tem samem ułatwić jej wyciskanie szkodliwych chwastów, jakie i na tem polu krzewią się bujnie.

I oto w zrozumieniu tych pojęć, polscy księgarze wileńscy postanowili dzień 4-go grudnia b. r. przyjąć jako „Święto książki”, która w dniu tym rozejdzie się po Wileńszczyźnie w niezliczonych egzemplarzach, szerząc z jednej strony mowę i wiedzę polską, z drugiej zdobywając środki dla nowych wydawnictw polskich, przez uruchomienie kapitałów uwieczonych w księgarniach polskich.

To też, niech każdy myśliciel Polak wileński i każda czująca po polsku wilananka, powie sobie, że w dniu tym nie wolno ominac księgarń polskich, by nie kupić choćby jednej książki polskiej, a w miarę środków i zamożności kupującego choćby jaknajwięcej, a zamierzenie szlachetne będzie spełnione, dowiedziemy, że umiemy być solidarni i rozumiemy potrzeby i znaczenie idei polskości.

A na wydatek ten zdobyć się powinniśmy (tem łatwiej, że 10% od sprzedaży księgarze wileńscy przeznaczyli na dochód Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, której przecież także od społeczeństwa polskiego coś się należy. A więc korzystajmy z okazji, aby i tu dług narodowy uiścić.

Les.

Kronika policyjna.

— **Zuchwała kradzież w Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu S. B.** Onegdaj w Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego dokonano niezwykle zuchwałej kradzieży cennego obrazu antoportretu sławnego malarza Orłowskiego ofiarowanego niedawno przez p. W. Wagnera. Wartość obrazu oceniana znawcy na 20 tysięcy złotych. Równocześnie skradziono trzy obrazki religijne wartości 2000 złotych.

— **Aresztowanie redaktora białoruskiego.** Władze policyjne zaarrestowały oddawna pszczykowanego Mikołaja Szylo, byłego redaktora, niewygodzącej obecnie w Wilnie białoruskiej gazety „Syn Białorusa”, który z powodu wytoczenia mu przez władze kilkunastu spraw sądowych, przez dłuższy czas się ukrywał. (S).

Ostre pogotowie zbrojne w Mińsku.

"Młot" № 243 donosi, że w tych dniach naczelnik garnizonu mińskiego Gaja zarządził próbny alarm załogi Mińska. W rozkazie dziennym Gaja dziękuje dowódcom i krasnoarmiejsom za sprawne wykonanie rozkazu. W szczególności Gaja dziękuje komendantowi Mińska Ostrowskiemu, któremu powierzone jest utrzymywanie pogotowia zbrojnego.

— Bójka. W dniu 30 XI r. b. o godz. 23 ej, w pasażu przy ul. Ostrobramskiej, został poranny nożem Lewis Abram, zam. przy ulicy Nowogrodzkiej 30, przez Lipajera Motla i Benjaminą Zaka, którzy zatrzymano. Lewis został przewieziony do szpitala żydowskiego w stanie niebudzącym obaw.

— Kradzieże. Zaleman Liza, zam. przy ul. Piwnej 2, zameldowała o kradzieży z jej mieszkania, za pomocą otwarcia okna, różnego ubrania i bielizny na sumę 5000 złotych.

— Łobkowski Jan, zam. przy ul. W. Pohlanka 32, zameldował o kradzieży z niezamkniętego przedpokoju palta damskiego wartości 600 złotych.

— Zimodre Jan, zam. przy ul. Śniadeckich 4, zameldował o kradzieży mu z mieszkania różnych rzeczy wartości 350 złotych. Podejrzany o kradzież Patek Antoni, zatrzymany.

— Kradzież futra. W dniu 30 XI r. b. o godz. 17, z mieszkania Jadocyka Nana, przy ul. Uniwersyteckiej 1-5, skradziono futro wartości 1500 złotych.

— Kradzież w teatrze żydowskim. Groszpolt Natan, zam. przy ul. W. Stefańskiej 21, zameldował, iż w dniu 29 XI r. b. skradziono mu z kieszeni w Sali

Miejskiej pieniądze, dokumenty i papiery wartościowe, ogólnej wartości 500 złotych.

— Nieszczęśliwe wypadki. W dniu 30 XI r. b. o godz. 7 m. 40, na 3-cim torze st. Wilno, został poturbowany przez lokomotywę Nr. 2118 pracownik Urzędu Pocztowego — Pugacz Juljan. Poszkodowanego przewieziono do szpitala św. Jankóba.

Różne.

— Z Pogotowia Ratunkowego. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w ubiegłym miesiącu listopadzie w 302 wypadkach. Wyjazdów na miejsce wypadku było 185. W porównaniu z październikiem liczba wypadków w listopadzie nieco zmniejszyła się. (1.)

Z prowincji.

Z Pow. DZISNIENSKIEGO piszą nam:

O tej porze roku, kiedy noc zapada wczesnie, mimowoli każ-

dego mieszkańca odległej wsi, ogarnia trwoga przed bandytami. Tyle słyszy się o tych napadach. I w naszym powiecie mieliśmy wczek bolesną stratę p. Szyryna, ale zabójcy jego zostali pochwyceni, a wykryta przytem szajka komunistyczna siedzi też pod kluczem, w liczbie 20 osób.

Od czasu urzędowania starosty p. Kowalewskiego bezpieczeństwo naszych okolic znacznie się poprawiło, gdyż dzięki jego energicznemu zarządzeniu mamy obecnie dobrze zorganizowaną policję, gdyż p. starosta dobrał ludzi odpowiedzialnych, spełniających sumiennie swe obowiązki, zaś on sam każe się w dzień i w nocy powiadamiać o każdym szczególe nad granicą, której ma 200 klm. czyli więcej niż jaki inny powiat. Na każdą wiadomość podejrzana wysyłane są oddziały pościgowe, a stały patrol konny pilnuje granicy, i dozoruje po drogach. Ostatnio zostało też postanowione przez wydział pow. połączenie wszystkich gmin siecią telefoniczną i słupy już są na to gotowe, mosty i drogi nad granicą znacznie zostały poprawione więc intensywna praca w kierunku ubezpieczenia powiatu idzie ciągle naprzód. Do uspokojenia

umysłów przyczyniła się osłabiona, a właściwie zanikła działalność agitacji wywrotowych Wyzwolenia i t. p. które straciły poślah, natomiast licznym udziałem ludności cieszą się obchody narodowe, jako to: Trzeciego Maja, ostatnio kwesta na lotnietwo pod kierunkiem p-twa Kowalskich dała przeszło 6000 złotych, w Głębokiem odbył się obchód listopadowy z uroczystym nabożeństwem, w czasie którego przygrywała orkiestra urzędnicza, odegrano teatr dla dzieci i odbyło się kilka odczytów. Handel w skutek bezpieczeństwa wzrósł znacznie i mimo ogólnego zastoju w kraju, w Głębokiem wre ruch i życie przemysłowe, handel lnem i zbożem, buduje się dużo nowych domów. Projektują się kolejki podjazdowe: z Ziabek do Dzinny i parę innych. Szkolnictwo rozwija się pomyślnie, daje się jednak czuć brak stałego inspektora szkolnego. Do budżetu na rok 1925-ty została uchwalona suma na wybudowanie i uruchomienie szkoły rolniczej o typie dla mniejszych gospodarstw, co będzie wielkiem dobrodziejstwem. Wydz. pow. zorganizował też kursy dla dorosłych, licznie uczęszczane w Głębokiem, oraz szkołę tkacką w

Dziśnię, dwie ochronki działające w Dziśnię i w Plisie otrzymały pochwały od Nacz. Wydz. Op. Społ. Pożatem sejmik uruchomił pięć obiegowych bibliotek na powiat, które przechodzą od gminy do gminy, szerzą oświatę polską w duchu narodowym.

Stan sanitarny w powiecie jest zupełnie zadawalniający, gdyż funkcjonują cztery przychodnie, gdzie ludność otrzymuje bezpłatną poradę lekarską i lekarstwa, a w Dziśnię, Łuzkach i Głębokiem są doskonałe szpitale. Natomiast w okolicach Ziabek i w pasie nadgranicznym daje się odczuwać brak pomocy lekarskiej, zwłaszcza przy obecnym nagromadzeniu wojska i policji. Zły stan dróg w powiecie daje się też we znaki dostawcom i podróżnym, którzy wosbe rozległości powiatu mają np. po 60 wiorst do przejechania od Dzinny do Głębokiego, dotychczasowe wysiłki w tym kierunku są zupełnie niedostateczne.

Na ogół jednak widać starania administracji prowadzonej, dzielnej ręką p. Kowalewskiego, zapewniającej mieszkańcom Dziśnięszczyzny spokój bezpieczeństwo i rozwój.

Dziśnięszczy.

KINO-TRATR „Piccadilly“ Dziś wielka premiera znakomity w 10 wielkich aktach ilustrujący szczyt odwagi ludzkiej w walce z misjonarzami pewnej sekty indyjskiej. Niebawem zdjęcia. Weneja! Niebawem napięcie!

ZA-LA-MORT

znany z obrazu „Złoty Trójkąt“ znówu występuje u nas w głośnym obrazie, po raz pierwszy w Wilnie p. t. obrazie „Walc z misjonarzami pewnej sekty indyjskiej. Niebawem zdjęcia. Weneja! Niebawem napięcie!

SZCZURY NICEJSKIE

Miłosierdziu Czytelników

naszych poleca- my najgoręcej wdowę z 6-giem dziećmi, pozbawioną wszelkich środków materialnych i bez zajęcia Łaskawe datki oraz ewentual. pracę (woźnej, stróżki i t. d.) prosimy skierowywać do Administracji „Dz. Wil.“ dla „Wdowy“.

KINO „LUX“ Dziś! Nadzwyczajny Duński film!

Wąwóz śmierci

Wspaniały życiowy i sensacyjny dram w 6 ciał aktach. W rolach głównych Lia de Putti i Luciano Albertini GENEY od 60 groszy.

Do ofiarnych serc

mieszkańców Wilna puka nieszczęśliwa starszka bez żadnych środków do życia. Jedynym ocaleniem dziś dla niej jest zebranie pewnej kwoty na ręczną maszynę która zabezpieczy jej utrzymanie gdyż z zawodu jest krawcową. Łaskawe ofiary przyjmuje redakcja Dziennika Wileńskiego dla nieszczęśliwej starszki.

Do wynajęcia sklep bez odstępstwa. Witoldowa 47. m. 1.

Pokój front. mebl. w śródmieściu z całodzienn. dostaw. utrzymaniem dla jednego pana. Wład. Gdańska 6 m. 8. od godz. 5-7

Do wynajęcia 2 pokoje ze wszelkimi wygodami, umeblowane. Wład. Głębokiego ul. Pańska № 19. 2-4 p.p.

Poszukuję posady gospodyni lub kucharki. Znam dobrze gospodarstwo domowe. Posiadam świadectwa. Zarzeczce 18 m. 2.

Do wynajęcia 2 pokoje ze wszelkimi wygodami, umeblowane. Wład. Głębokiego ul. Pańska № 19. 2-4 p.p.

Świeże i zdrowe domowe obiady (Mostowa 2 wejście z podwórza) od g. 12—do godz. 5 p. p.

Do wynajęcia 2 pokoje z osobnym wejściem w okolicach Rosy, może być wspólna kuchnia Olimpia 15 m. 3

Tanio do wynajęcia pokoje umeblowane z elektrycznością, obsługą. Do wiadomości: hotel, ul. Kolejowa 1, róg Ostrobramskiej ul. Szwajcars.

Krawcowa z dyplomem poszukuje roboty w domu prywatnym Mickiewicza 22-49.

Minematograf aparat „Pakita“ do sprzedania ogład ul. Antokolska Nr. 27 m. 4.

Okazja! do sprzedania para koni rasowy h (klacz i wałach) „Huculki“ żelaziste szpaki za 650 zł., oraz dubeltówka, dacha wilki adres: Połocka 13.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

Okazja! do sprzedania do w dobr. stanie: Odomana pokryta skórą z lustrem, biurko dębowe, szafa do ksiąg i 6 krzesel Thoneta. Zakretowa 5 a m. 16 od 9-11 i 2-6.

WSZECHSWIATOWEJ SŁAWY

„UNDERWOOD“ Ostatni model cichopisząca. Podróżna mała za pół ceny.

Maszyna do liczenia oryg. szwedzka „ODHNER“

MIECZYSLAW ŻEJMO WILNO, ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

JESTEM NAJSMACZNIEJSZA
JESTEM NAJMOCNIEJSZA

„Czem Jestem?“

PATRZ JUTRO.

Ogłoszenie.

Stanisław Wilk, urodzony dnia 22 lutego 1896 roku w gminie Suchodolskiej powiatu Krosno, syn Walentego i Anny, chorąży zawodowy, zamieszkały w Wilnie, wnosił prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Wilk na nazwisko Bardziński.

Urząd Delegata Rządu w Wilnie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. № 88 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Delegata Rządu w Wilnie w przeciągu dziewięćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Wilno, 10 listopada 1924 r.

Za Delegata Rządu
(-) W. MAKAROW,
w/z. Naczelnik Wydziału Administracyjnego.

D-H-F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23

TELEFON 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań, biur, internatów i t. p. od najskromniejszych do najwzrostniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Ceny orientacyjne:

Łóżka angielskie od zł. 49.—
Szafy dębowe fornirowane 90.—
Kredensy dębowe fornirowane ozskłone z lustrami 245.—
Biurowa pięcioszafowa 64.50
Materace miękkie z trawy morskiej 26.—
Stoły dębowe biurowe amerykańskie 98.—
Krzesła wiedeńskie 6.50

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału, lub wykonania, uwidaczniają się nie później 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki w, bór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych, fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania, palta zimowe i jesienne
- - gotowe i na zamówienie. - -

FIRMA „EXPRESS“

WILNO, ul. Portowa 7

Poleca

PILSNIANKI

NAJLEPSZEGO GATUNKU.

K. DĄBROWSKA

FORTEPIAN — PIANINO

na koncerty i wieczory

NIEMIECKA 3, m. 5.

BUCHALTERJI

podw. i ameryk., oraz korespondencji handlowej w 4 ch język. może każdy gruntownie i szybko się nauczyć za pomocą zaocz. popularnych kursów tylko za 10 zł. Po ukończeniu wysyłam świadectwo. Wszystkie lekcje wysyłam po otrzymaniu poczta 3 zł., resztę zaliczką.

L. AGRANIENOK, KOLNO, ziem. Łomżyń.

Doktor D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne moczopłciowe i skórne od 10-11 od 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ

chor. weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol“.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 8 ceg Wilna. Od 8 1/2 do 1 i 4-7. 29

D-r. POPILSKI

Choroby skórne i wener. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7. 34

Lekarz-Dentysta

A. Choromańska

Choroby jamy ustnej sztuczne zęby na zlocie i kanczuku Róg pl. Napoleona (były Murawjowa) i ul. Biskupiej № 12 od 8-9 1/2 3-6. 12

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. 17

Dr. B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 11

Art. malarka poszukuje jasnego pokoju z meblami. Może być za lekcje niemieck., francusk. angielskiego. Zgł. pod D. A. R. do Adm. „Dz. Wil.“

Dom (osobnik) do sprzedania na dogodnych warunkach Zakretowa 12 od 1-4 po poł.

NA RATY

Maszyny do szycia i gramofony na dogodnych warunkach

poleca firma „UNIwersal“ ul. Wielka 21.

Duży wybór płyt gramofonowych i zabawek dziecięcych.

Wdowa obolała rodzina prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“

Bardzo biedna wdowa w średnim wieku zagrożona suchotami z 2-ma nieletnimi synami! uczęszczającymi do szkół błaga litościwie społeczeństwo o przyjęcie z pomocą dla wdowy U. W.